

Odpowiedzialność prawna z tytułu rozpowszechniania fake newsów w polskim porządku prawnym

Przejdź do produktu na ksiegarnia.beck.pl

Rozdział I. Miejsce i rola środków masowego przekazu w systemie komunikowania informacji

§ 1. Pojęcie informacji i komunikowania

Wydaje się, że koniec XX. a także początek XXI. w.w. może zostać nazwany czasem rewolucji, w wyniku której społeczeństwo na wielu płaszczyznach jego funkcjonowania uległo przemianom w stopniu dotychczas niespotykanym. W wyniku postępu technologicznego, jaki dokonał się w ciągu ostatniego stulecia, zarówno rola, jak i forma komunikowania informacji uległy znacznemu przeobrażeniu. Pojawienie się nowych zdobyczy cywilizacyjnych w postaci radia, telewizji, komputera czy Internetu zrewolucjonizowało proces komunikacji. W 1962 r. *M. McLuhan* porównał ówczesne społeczeństwo do globalnej wioski, przewidując nową rolę mediów, które umożliwią przekazywanie informacji na niespotykaną dotąd skalę wobec obalenia przez nie barier czasowych i przestrzennych. Niewątpliwie wizja ta okazała się trafna, gdyż współcześnie, jak wskazuje to obrazowo *B. Nierenberg*, odbiorca jest wręcz „zalewany informacjami” z całego świata, a jakakolwiek aktywność ukierunkowana na ich poszukiwanie jest w zasadzie zbędna¹.

Nadmiar informacji powoduje powstanie problemu ze zdefiniowaniem tego, czym właściwie ona jest. W pierwszej kolejności należy odnieść się do etymologii tego pojęcia, które pochodzi od łacińskiego *informatio*, oznaczającego wyobrażenie, myśl, poglądy². Szczególną uwagę należy zwrócić na rozumienie informacji jako wyobrażenia. O ile bowiem wszystkie gatunki istot żywych porozumiewają się w charakterystyczny dla siebie sposób, przekazując podstawowe komunikaty na temat spostrzeżeń czy ostrzeżenia, to w przypadku

¹ *B. Nierenberg*, Dziennikarstwo w XXI wieku – między potrzebami społecznymi a wymogami rynku, ZN KUL 2014, Nr 3, s. 34.

² Hasło: *informatio*, w: Słownik łacińsko-polski Glosbe, pl.glosbe.com/la/pl/informatio (dostęp: 30.3.2020 r.).

przodków *homo sapiens* znaczącą rolę odegrała potrzeba wyrażania swoich wyobrażeń i uczuć. Rozwój sposobów, za pomocą których protoplaści współczesnego człowieka komunikowali między sobą informacje, obejmujące swoje myśli, uczucia i wyobrażenia, stanowił jeden z najważniejszych czynników, który ostatecznie doprowadził do ewolucji i pojawienia się człowieka rozumnego³. Wprawdzie taka konstatacja nie udziela odpowiedzi na pytanie, co jest informacją, jednakże prowadzi do nader istotnego wniosku, zgodnie z którym towarzyszyła ona człowiekowi w zasadzie na każdym etapie istnienia ludzkości. Brak możliwości określenia tego, czym jest informacja znajduje swoje potwierdzenie w utrwalonej definicji, zgodnie z którą informacja to „pojęcie niedefiniowalne ze względu na jego pierwotny, elementarny charakter”⁴. Tym samym uzasadnione wydaje się podjęcie próby analizy tego, co stanowi informację. Według Słownika Języka Polskiego informacją jest to, co powiedziano lub napisano o kimś lub o czymś, a także zakomunikowanie czegoś⁵.

Z życiem każdego człowieka w sposób naturalny wiąże się potrzeba przekazywania swoich spostrzeżeń, także wyobrażeń, umożliwiającą mu aktywne uczestniczenie w życiu społeczności, do której przynależy. Wniosek, że rozwój cywilizacji związany był przede wszystkim z ewolucją środków przekazu, za pomocą których informacje były komunikowane, prowadzi do kolejnego pytania o fundamentalnym znaczeniu – czym właściwie jest komunikowanie. Również w tym przypadku pomocne może się okazać zwrócenie uwagi na etymologię tego pojęcia. Zgodnie z jedną z definicji komunikacja wywodzi się od łacińskich słów *communicare* i *communicatio* (przekazywanie informacji, porozumiewanie się) i należy ją rozumieć jako dwukierunkowy przepływ informacji⁶. Co istotne, w literaturze przedmiotu jest ono zamiennie stosowane z pojęciem komunikowania. Ta rozbieżność terminologiczna prowadzi z kolei do licznych trudności w wypracowaniu jednej ogólnie przyjętej definicji, których łączną liczbę szacuje się na setki⁷. Zaradzeniu powyższemu rozdzwiewkowi z pewnością nie pomaga fakt, że komunikacja często jest mylnie utożsamiana ze środkami transportu. Taki stan rzeczy znajduje naturalnie swoje uzasadnienie w praktyce przekazywania informacji na odległość w przeszłości, co zwią-

³ T. Goban-Klas, *Media*, s. 15.

⁴ Hasło: informacja, w: *Encyklopedia PWN w trzech tomach, A–I, tom I*, Warszawa 1999, s. 889.

⁵ Hasło: informacja, w: *Słownik języka polskiego PWN*, sjp.pwn.pl/slowniki/Informacja.html (dostęp: 30.3.2020 r.).

⁶ H. Mruk, *Komunikowanie się w marketingu*, Warszawa 2004, s. 17.

⁷ T. Goban-Klas, *Media*, s. 42.

zane było z koniecznością fizycznego przemieszczania się, a to wpłynęło na język⁸. By uniknąć jednak podobnych wątpliwości, dla potrzeb niniejszych rozważań stosowane będzie wyłącznie pojęcie komunikowania.

Niektórzy naukowcy za nieodzowny element komunikowania uznają spełnienie warunku, by przekazanie informacji było skuteczne, a zatem doprowadziło do zmiany zachowania po stronie odbiorcy, podczas gdy inni wskazują, że o zaistnieniu komunikowania można mówić dopiero w przypadku właściwego odbioru komunikatu⁹. Obie tezy należy uznać za chybione. W pierwszym przypadku miałyby miejsce sytuacja, w której każde przekazywanie informacji w sposób werbalny bądź niewerbalny niewywołujące określonej zmiany w zachowaniu odbiorcy, co jest zresztą częstym przypadkiem w kontekście komunikowania masowego, nie mogłoby zostać uznane za komunikowanie¹⁰. Biorąc pod uwagę wskazywany już fakt codziennego „zalewania informacjami” potencjalnego odbiorcy za oczywisty, należy uznać wniosek, że pozostaje on obojętny na większość z nich. Tym samym, przy tak zawężonym rozumieniu pojęcia komunikowania znacząca grupa komunikatów prasowych, radiowych, telewizyjnych i wielu innych, mimo iż pozornie stanowi komunikowanie, to jednak faktycznie byłaby wykluczona z tego zakresu pojęciowego. Z kolei w drugim przypadku, w którym *conditio sine qua non* komunikowania jest właściwy odbiór komunikatu, kwestią otwartą pozostaje to, czy komunikowaniem *a contrario* nie jest przekazywanie informacji w sytuacji, w której jest ona z jakichkolwiek powodów zniekształcana. Czynnikiem mogących mieć na to wpływ jest bardzo wiele, wśród nich, celem przykładowym, można wymienić problemy techniczne związane z komunikowaniem się za pośrednictwem urządzeń elektronicznych, błędy w wymowie bądź bariery językowe przy komunikowaniu werbalnym. Ograniczanie pojęcia komunikowania do sytuacji, w których informacja została przekazana bezbłędnie, prowadzi do wykluczenia z zakresu definicji wielu przypadków, w których komunikat dotarł do odbiorcy, jednak jego treść uległa zniekształceniu na skutek zewnętrznych czynników, w tym niezależnych od nadawcy. Wbrew przytoczonym dość restrykcyjnym definicjom komunikowania, na potrzeby niniejszych rozważań zasadne wydaje się przyjęcie znacznie bardziej ogólnego rozumienia tego pojęcia. Odpowiadając zatem na pytanie, co należy rozumieć przez to pojęcie,

⁸ *Ibidem*.

⁹ M. Kunczik, A. Zipfel, Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu, Warszawa 2000, s. 11–12.

¹⁰ *Ibidem*, s. 12.

najtrafniejsze wydaje się określenie komunikowania jako procesu, w którym określona informacja zostaje przekazana od nadawcy do odbiorcy lub wielu odbiorców, przy czym bez znaczenia pozostaje kwestia ewentualnego wywołania przez nią zmiany zachowania odbiorcy lub odbiorców, oraz jej bezbłędneho przekazu. Takie ujęcie umożliwi objęcie zakresem pojęciowym najszerszego spektrum aspektów komunikowania, w tym dokonywanego przez *mass media*.

Nie sposób jednak mówić o komunikowaniu, ograniczając się jedynie do próby zdefiniowania tego pojęcia, a nie akcentując jednocześnie jego immanentnej roli w społeczeństwie na każdym etapie jego rozwoju. Bez komunikowania niemożliwe byłoby przekazywanie z pokolenia na pokolenie wiedzy, uczuć, a także przemysłów składających się łącznie na doświadczenia zbiorowe tworzonej wspólnoty. Przekazywanie informacji za pomocą słów stanowi element w procesie wychowywania, który odróżnia człowieka od pozostałych istot żywych, w przypadku których młodsze generacje uczą się jedynie obserwując i naśladowując swoich rodziców¹¹.

Towarzyszące ludzkości od początku jej istnienia komunikowanie doprowadziło do ewolucji i w dalszym ciągu się niej przyczynia. Wraz z rozwojem środków, za pomocą których informacje są przekazywane, rosła waga tego procesu dla prawidłowego funkcjonowania każdej wspólnoty. Y. Masuda już w 1981 r. przewidywał, że do końca XX w. powstanie społeczeństwo niewidoczne, a ściślej mówiąc informacyjne¹². Wizja ta okazała się słuszna, jeśli zwrócić uwagę na wszechobecność informacji oraz ich powszechną dostępność w niemalże każdym zakątku świata. Powszechnie wskazuje się na istniejący współcześnie stan „nadmiaru informacji” związany z utrzymywaniem się przez znaczącą większość ludzi właśnie z obrotu informacjami¹³. Tym samym doniosłość komunikowania odbywającego się przede wszystkim za pomocą najnowszych zdobyczy technologicznych jest namacalna w stopniu nieporównywalnym w stosunku do ubiegłych wieków. Proces ten stanowi współcześnie *conditio sine qua non* funkcjonowania społeczeństwa niemalże we wszystkich dziedzinach jego aktywności. Należy sformułować hipotetyczne pytanie o przebieg wydarzeń w sytuacji, gdy elektroniczne środki przekazywania informacji na odległość nagle przestaną funkcjonować. Niepotrzebna jest głę-

¹¹ T. Goban-Klas, *Media*, s. 39.

¹² Y. Masuda, *The information society as post-industrial society*, Tokyo 1981, za: P. Sienkiewicz, *Masowe komunikowanie*, s. 23.

¹³ P. Sienkiewicz, *Masowe komunikowanie*, s. 23.

sza analiza, by uzasadnione było postawienie oczywistego wniosku o wystąpieniu natychmiastowego chaosu. U zarania dziejów ludzkości komunikowanie za pomocą prostych słów mówionych później pisanych było nie tylko wystarczające dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa, ale stanowiło wręcz ogromny sukces jego rozwoju. Natomiast w XXI w., w dobie globalizacji i cyfryzacji, przekazywanie i wykorzystywanie informacji przy użyciu najnowszych środków komunikacji elektronicznej jest nieodzownym elementem funkcjonowania we współczesnym świecie.

Komunikowanie może przybrać dwie formy – bezpośrednią i pośrednią. Pierwsza z nich dotyczy sytuacji, gdy informacja przekazywana jest wprost do adresata bez wykorzystania jakichkolwiek środków, czego przykład stanowi bezpośrednia wymiana zdań pomiędzy interlokutorami. Cechą charakterystyczną komunikowania pośredniego jest natomiast wykorzystanie konkretnych środków, za pomocą których informacja jest przekazywana. Określane są one terminem „media”, będącym liczbą mnogą od łacińskiego słowa *medium*, oznaczającego pośrednika czy środek¹⁴. W doktrynie trudno odnaleźć jednolitą ugruntowaną definicję tego, czym właściwie są media. Rozumienie tego pojęcia jest w dużej mierze zależne od kontekstu, w jakim autor je przywołuje, i zależnie od niego może oznaczać język, znaki językowe lub systemy znaków (np. mowa, gest, obraz), kody, za pomocą których informacje są przekazywane (np. alfabet, sygnalizacja), nośniki sygnałów (np. wibracje powietrza, fale świetlne, nośniki danych), instrumenty pozwalające na powielanie, transmisję lub odbiór przekazu (np. prasa drukarska, odbiornik radiowy lub telewizyjny), czy też instytucje tworzące przekazy (np. prasa, radio, telewizja)¹⁵. W celu przyjęcia jednolitej interpretacji pojęcia mediów na potrzeby przedmiotowych rozważań należy mieć na względzie stale poszerzający się katalog możliwych do zastosowania form komunikowania. To dzięki ich rozwojowi omawiane pojęcie nie może zostać ograniczone tylko do instytucji zajmujących się zawodowo przekazywaniem informacji (np. stacje radiowe, telewizyjne, prasa). Środki komunikacji elektronicznej, w tym przede wszystkim Internet, umożliwiają w zasadzie każdemu komunikowanie na skalę często porównywalną ze wspomnianymi profesjonalnymi instytucjami. Z tego względu termin media powinien być interpretowany możliwie szeroko przy uwzględnieniu wszystkich elementów składających się na przekazywanie informacji

¹⁴ Hasło: medium, w: Słownik łacińsko-polski Glosbe, pl.glosbe.com/la/pl/medium (dostęp: 30.3.2020 r.).

¹⁵ T. Goban-Klas, *Media*, s. 48.

w społeczeństwie. Tym samym za trafną należy uznać interpretację, zgodnie z którą społecznie zorganizowany całokształt działań zmierzających do przekazania informacji jest tym, co określa się jako media¹⁶. Fenomenem nie są jednak media same w sobie, lecz ich masowy charakter, którego odzwierciedleniem jest stosowane powszechnie określenie *mass media*, oznaczające media masowe. Stopniowy rozwój środków komunikowania, dokonujący się przez wieki, doprowadził do punktu granicznego, jakim było pojawienie się wynalazku ruchomej czcionki i druku. Wkrótce po tym książka była stopniowo zastępowana przez ulotkę, następnie gazetę, co doprowadziło do narodzin prasy. Informacje docierały do coraz szerszych grup ludzi, a grono odbiorców zwiększało się w jeszcze większym stopniu wraz z pojawianiem się kolejnych wynalazków, jak na przykład telegraf, fotografia, odbiornik radiowy, telewizyjny, komputer i w końcu Internet. Powstała nowa forma komunikowania zwana komunikowaniem masowym polegającym na przekazywaniu informacji rozproszonej grupie ludzi¹⁷. Liczebność adresatów określonego przekazu, czytelników gazet, słuchaczy radia bądź widzów oglądających programy telewizyjne może sięgać tysięcy, dziesiątek tysięcy, a nawet milionów osób. Z tego powodu do powszechnego użycia weszło pojęcie *mass mediów*, nawiązujące do skali, na jaką owe media masowe we współczesnym świecie przekazują informacje, choć trafniejsze może okazać się określenie tego zjawiska mianem zalewania odbiorców informacjami.

§ 2. Geneza swobody wypowiedzi i wolności działalności *mass mediów* w prawie międzynarodowym

Pojęcie wolności rozumiane jest różnorodnie w zależności od kontekstu, w jakim występuje. Ma ono charakter nader ogólny, przez co trudny do zdefiniowania, niewątpliwie stanowi jednak naturalny przymiot każdego człowieka. Wolność może być definiowana odrębnie na wielu płaszczyznach, przykładowo jako wolność sumienia, wyznania, wyboru zawodu¹⁸. Nawiązując do po-

¹⁶ J. Eldridge, J. Kitzinger, K. Williams, *The Mass Media and Power in Modern Britain*, Oxford 1997, s. 6.

¹⁷ M. Kunczik, A. Zipfel, *Wprowadzenie* s. 27.

¹⁸ K. Czuba, *Wolność wypowiedzi – przejaw szacunku wobec prawdy i osoby ludzkiej*, w: *Praktyczne aspekty wolności wypowiedzi*, W. Lis, Z. Husak (red.), Toruń 2011, s. 45.

czynionych refleksji dotyczących komunikowania i jego roli w społeczeństwie, pojęcie to może być rozważane również w kontekście jego szczególnej postaci – wolności słowa, polegającej na swobodzie wypowiedzi. Tak rozumiana wolność stanowi jeden z najistotniejszych fundamentów społeczeństwa demokratycznego¹⁹. Swoboda wypowiedzi polega w tym kontekście przede wszystkim na możliwości manifestowania swoich uczuć, poglądów (w tym politycznych) czy też sądów na poszczególne tematy, a tym samym często jest stawiana w parze z wolnością działalności *mass mediów*, za pomocą których owa swoboda jest realizowana. Znaczenie tego drugiego aspektu swobody wypowiedzi dla istnienia systemu demokratycznego można podkreślić poprzez zwrócenie uwagi na sytuację dziennikarza w ustroju totalitarnym, w przypadku którego cechą charakterystyczną jest ograniczenie jego roli wyłącznie do realizowania zadań o charakterze czysto propagandowym. Jest to naturalnie skrajny przypadek naruszania swobody wypowiedzi, jednakże pokazuje on, do czego może doprowadzić zbyt daleko posunięte ograniczanie jej przez państwo. Z drugiej strony nie budzi wątpliwości, że żadna wolność nie może mieć charakteru bezwzględnego. Charakter niewątpliwie utopijny ma wizja ograniczenia wolności słowa poprzez określenie jej granic w taki sposób, by były one wyznaczone przez wolność innych osób. Z uwagi na brak praktycznych możliwości realizacji tak nieprecyzyjnego postanowienia, niezbędne jest ustanowienie skonkretyzowanych norm prawnych, które usankcjonują rzeczywiste respektowanie wolności słowa. Normy te powinny stanowić gwarancję, że wolność słowa nie będzie realizowana ze szkodą dla innych osób, a jednocześnie wskazywać na konsekwencje przekroczenia wolności.

Równie problematyczne jest ustalenie momentu, w którym w nauce zaczęto interesować się pojęciem wolności w ogóle, a następnie w aspekcie wolności słowa. Niewątpliwie prostszym zadaniem jest podjęcie próby określenia, kiedy narodziła się wolność. W odniesieniu do drugiego z przedstawionych zagadnień należy zwrócić uwagę na występujący w literaturze przedmiotu pogląd nawiązujący do działalności sofistów w starożytnej Grecji na przełomie V i IV w. p.n.e. Realizowane przez nich postulaty są uznawane za początek wolności na kilku płaszczyznach, takich jak wolność polityczna związana z uznawaniem się przez nich za obywateli Hellady, nie zaś poszczególnych miast-państw, wolność edukacji związana z dostępem do nauki dla wszystkich, któ-

¹⁹ P. Makarzec, Prawo do wolności słowa jako jeden z fundamentów demokratycznego społeczeństwa, w: Uniwersalne standardy ochrony praw człowieka a funkcjonowanie systemów politycznych w dobie wyzwań globalnych, J. Jaskiernia, K. Spryszak (red.), Toruń 2016, s. 480.

rzy mogli za to zapłacić, czy w końcu wolność słowa przejawiająca się w nauce sztuki retoryki i całkowicie nieskrępowanym sposobie wypowiedzi²⁰. Ta ostatnia nie miała jednak charakteru absolutnego, czego dowodem jest chociażby powszechnie znany przykład Sokratesa, który został uznany za winnego bezbożności i deprawowania młodzieży. Skazano go na karę śmierci i stał się pierwszą ofiarą wolności słowa²¹.

Kamieniem milowym, na który warto zwrócić uwagę, było wynalezienie prasy drukarskiej przez *Jana Gutenberga* w XV w. Stanowiło to punkt zwrotny w procesie komunikowania. Wraz z tym wynalazkiem proces tworzenia dzieł pisanych, wymagający w przeszłości ogromnego nakładu pracy, uległ ogromnemu uproszczeniu. Doprowadziło to do znacznego upowszechnienia się komunikowania poprzez słowo drukowane. Krótko po pojawieniu się prasy drukarskiej wprowadzone zostały formy cenzury ograniczające wolność słowa, polegające m.in. na wydaniu przez papieża *Innocentego VIII* w 1487 r. nakazu, by każde słowo drukowane było przedstawiane kurii rzymskiej bądź jej przedstawicielowi przed jego rozpowszechnieniem²². Z kolei w 1559 r. na mocy pierwszego papieskiego indeksu zakazane zostało zarówno wydawanie, jak też studiowanie pism *Marcina Lutra* i *Thomasa Müntzera*²³. Wraz z upływem lat cenzura była stopniowo wprowadzana także przez władzę państwową poszczególnych państw, która w ten sposób podejmowała próby ograniczania niewygodnych dla siebie publikacji, nierzadko je konfiskując i szykanując ich twórców. Przeciwnie natomiast wydawcy, którzy współdziałali z aparatem państwowym, mogli liczyć na różnorakie przywileje faworyzujące ich na tle konkurencji, wśród których wymienić można choćby zapewnianie prawa monopolu na publikację określonych tekstów²⁴. W Anglii XVIII w. cenzura polegała m.in. na obłożeniu wydawców wysokimi opłatami stemplowymi i podatkami, które z jednej strony generowały dodatkowy dochód dla państwa, a z drugiej ograniczały możliwości publikowania przez opozycyjną prasę. Do 1875 r. reporterzy prasowi, którzy byli wpuszczani do brytyjskiego parlamentu, musieli się liczyć z tym, że w każdej chwili mogli zostać stamtąd wyrzuceni. Inne formy cenzury, której doskonały, choć niesławny przykład także stanowi Anglia, polegały na całkowicie arbitralnym odbieraniu licencji na prowadzenie czytelnicy, porywaniu, a następnie zastraszaniu dziennikarzy i kolporterów

²⁰ M. Malmon, Filozoficzne podstawy wolności wypowiedzi, w: Praktyczne aspekty, s. 61.

²¹ *Ibidem*, s. 63.

²² M. Kunczyk, A. Zipfel, Wprowadzenie, s. 70.

²³ *Ibidem*.

²⁴ K. Lorenc, Dynamika wolności mediów na świecie, Kraków 2017, s. 12–13.

celem zmuszenia ich do współpracy z władzą, a także na umieszczaniu w więzieniach kobiet i dzieci zajmujących się rozprowadzaniem gazet²⁵.

Co istotne, równoległe do rozbudowywania systemu cenzury pojawiały się coraz częstsze postulaty głoszące wolność prasy. Za pierwszy etap tej walki uznaje się sformułowaną w 1649 r. w Anglii petycję lewellerów skierowaną do parlamentu, w której dowodzili, że jedynie wolność prasy umożliwi rządowi wysłuchanie wszystkich poglądów i zapoznanie się ze wszystkimi poglądami tak, aby jego działanie było rzeczywiście słuszne. Należy także zwrócić uwagę na silną krytykę cenzury dokonaną przez *J. Milтона* w traktacie „*Areopagitica*”, w którym wskazał, że działanie władzy ograniczające wspólną dyskusję i niedopuszczające możliwości, że to inni mają rację, prowadzi jedynie do dławienia prawdy, co z kolei przeciwdziała wspólnemu dobru²⁶. Jednocześnie *J. Milton* wskazywał, że cenzura jest przeciwstawną woli Boga, który dał człowiekowi rozum, by ów był sam w stanie odróżniać dobro od zła²⁷.

Wśród innych propagatorów wolności prasy należy wymienić choćby *Matthew Tindala*, który w traktacie „*Reasons Against Restraining the Press*” z 1704 r. rozwinął koncepcję prezentowaną wcześniej przez *Johna Locke’a*, *Johna Asgilla*, a także *Johna Trencharda* i *Thomasa Gordona*. *M. Tindal* twierdził, że skoro każdy człowiek ma naturalne prawo do własnych osądów na temat spraw religijnych, to nieuzasadnione jest oczekiwanie, że zrezygnuje z tego prawa w odniesieniu do władzy politycznej. Wskazywał również, że wolna prasa umożliwia kontrolę państwa, które w przeciwnym razie dopuszcza się korupcji i oszustw, tym samym dobry rząd nie może bez niej istnieć²⁸. Inną koncepcję przyjął *Jeremy Bentham*, dowodząc, że brak wolnej prasy prowadzi do rządów despotycznych, gdyż bez niej nie może być mowy o podejmowaniu przez wyborców świadomych decyzji, co z kolei prowadzi do sprawowania przez państwo władzy arbitralnej, niepoddanej jakiegokolwiek obiektywnej kontroli²⁹. Zgodnie z koncepcją przedstawioną przez *Johna Stuarta Milla* w traktacie „*On Liberty*” z 1859 r. jedynie wolność prasy gwarantuje osiągnięcie prawdy dzięki nieograniczonej publicznej dyskusji, gdyż pogląd ferowany przez rząd jako rzekomy fałsz może być w rzeczywistości prawdą, poglądy fałszywe mogą zawierać część prawdy i jedynie ich konfrontacja może pozwolić na odkrycie całej prawdy, a pogląd uznawany powszechnie za prawdę bez pod-

²⁵ *J. Keane*, *Media a demokracja*, Londyn 1992, s. 29–30.

²⁶ *M. Kunczik*, *A. Zipfel*, *Wprowadzenie*, s. 70.

²⁷ *K. Lorenc*, *Dynamika*, s. 13.

²⁸ *J. Keane*, *Media*, s. 17–18.

²⁹ *Ibidem*, s. 18–19.

dawania go krytyce może stać się stopniowo przesądem³⁰. Niezależnie jednak od tego, którą z przedstawionych koncepcji przyjąć za właściwą, faktem jest, że doprowadziły one do faktycznych zmian prawnych i stopniowego wprowadzania normatywnych gwarancji wolności prasy w ustawodawstwie wielu państw.

Dynamicznie postępująca walka o wolność prasy w Wielkiej Brytanii XVII i XVIII w., wkrótce dała początek ruchom społecznym głoszącym podobne postulaty na terenie całego kontynentu europejskiego oraz Ameryki Północnej³¹. We Francji 26.8.1789 r. Konstytuanta uchwaliła Deklarację Praw Człowieka i Obywatela, podkreślającą niezbywalność i nienaruszalność wolności i praw każdego człowieka. Artykuł XI stanowił zwieńczenie trudnej walki o wolność słowa i prasy. Zgodnie z jego treścią za jedno z najcenniejszych praw człowieka uznane zostało swobodne wyrażanie myśli i poglądów, wobec czego każdemu obywatelowi przysługiwała wolność słowa, pisma i druku, za której nadużycie można było karać jedynie w przypadkach określonych w ustawie³². Szczególną uwagę należy poświęcić wydarzeniom, jakie rozegrały się w Ameryce Północnej. Rodzące się tam ruchy niepodległościowe i wolnościowe, będące efektem osłabienia pozycji Anglii po wojnie siedmioletniej i nakładania coraz to bardziej uciążliwych podatków³³, były pod szczególnym wpływem płynących z macierzystego kontynentu oświeceniowych idei, w tym dotyczących wolności słowa. Za jeden z efektów pochodzącej z Europy inspiracji należy uznać pierwszy akt rangi konstytucyjnej, w którym wolność prasy została wyraźnie zagwarantowana w postaci uchwalonej w 1776 r. w Deklaracji Praw Wirginii³⁴. Zgodnie z treścią jej artykułu 12 wolność prasy została uznana za jeden z potężnych bastionów wolności i podlegała ograniczeniom jedynie ze strony rządów despotycznych. Stanowiło to jednocześnie przedsmak późniejszych rewolucyjnych wydarzeń, które zaowocowały uchwaleniem 17.9.1787 r. Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki. Dopiero uchwalenie przez Kongres w 1789 r. pierwszych 10 poprawek stało się kamieniem milowym na drodze do dalszego wprowadzania w aktach rangi konstytucyjnej prawnych gwarancji wolności słowa. Stanowiło to odpowiedź na przedstawione przy ratyfikacji konstytucji

³⁰ K. Lorenc, *Dynamika*, s. 15–16.

³¹ J. Keane, *Media*, s. 13.

³² W. Lis, Z. Husak, *Konstytucyjne podstawy wolności wypowiedzi*, w: *Praktyczne aspekty*, s. 106.

³³ P. Tomczyk, *Podstawy praw człowieka w Deklaracji Praw Wirginii w świetle myśli Johna Locke'a*, *CzP-H* 2016, Nr 2, s. 109.

³⁴ L. Garlicki, P. Sarnecki, *Komentarz do art. 14*, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Tom I, L. Garlicki, M. Zubik (red.), Warszawa 2016, s. 456.

żądanie siedmiu stanów i w efekcie doprowadziło do wprowadzenia dodatkowych uzupełniających norm zabezpieczających podstawowe prawa obywatelskie w myśl fundamentalnych postulatów demokracji³⁵. Uchwalone poprawki zostały następnie włączone do konstytucji w 1791 r. i razem tworzą Kartę Praw (Bill of Rights)³⁶. W literaturze przedmiotu wskazuje się także odmienny pogląd, zgodnie z którym pierwsze 10 poprawek określa się jako przepisy dodatkowe do konstytucji (*Articles in Addition to the Constitution*), podkreślając, że w przeciwieństwie do dalszych poprawek, pierwsze dziesięć nie zmieniło treści artykułów konstytucji, lecz stanowiło w gruncie rzeczy jej uzupełnienie³⁷. Z perspektywy prowadzonych rozważań należy przede wszystkim zwrócić uwagę na I poprawkę, a w szczególności na zawarte w niej stwierdzenie, że „Kongres nie będzie stanowił praw, które by (...) ograniczały wolność słowa i prasy”³⁸. Jej uchwalenie w powyższym brzmieniu było efektem dotkliwych doświadczeń ograniczania wolności słowa i ścisłej kontroli nad prasą w systemie angielskim³⁹. Tendencje niepodległościowe i pragnienie uwolnienia się od zwierzchnictwa Anglii stanowiły dodatkowo katalizator, wskutek którego wolność prasy rozwijała się w Stanach Zjednoczonych w tempie znacznie szybszym niż na kontynencie europejskim. W Europie idee oświeceniowe potrzebowały dziesiątek lat, by powoli zmienić system, w którym wolność słowa była traktowana jako radykalne zagrożenie dla rządów. W tym samym czasie w przypadku Stanów Zjednoczonych zabezpieczenie tego postulatu w I poprawce do konstytucji było uważane za warunek faktycznego zrealizowania niepodległościowych i prawdziwie demokratycznych dążeń.

Wstrząs, jakiego doznał cały świat, a w szczególności państwa europejskie, w związku z tragicznymi doświadczeniami obydwu wojen światowych doprowadził do narodzin konkretnych inicjatyw legislacyjnych, które zmierzały do zagwarantowania na szczeblu międzynarodowym przestrzegania praw człowieka. Celem tych przedsięwzięć było uchylenie groźby powtórzenia się katalizmu wojny i w konsekwencji bezkarnego gwałcenia praw człowieka. Stano-

³⁵ P. Zaremba, *Historia Stanów Zjednoczonych*, Paryż 1957, s. 104.

³⁶ A. Jaskiernia, Wolność mediów w Stanach Zjednoczonych a funkcje dziennikarstwa w epoce cyfrowej, w: *Uniwersalne standardy ochrony praw człowieka a funkcjonowanie systemów politycznych w dobie wyzwań globalnych*, J. Jaskiernia, K. Spryszak (red.), Toruń 2016, s. 494.

³⁷ W.J. Wagner, *Prawa ludzkie w Stanach Zjednoczonych*, w: *Ochrona praw człowieka w świecie*, L. Wiśniewski (red.), Bydgoszcz-Poznań 2000, s. 307.

³⁸ P. Laidler, *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki*. Przewodnik, Kraków 2007, s. 109–110.

³⁹ W.J. Wagner, *Prawa*, s. 309.

wiło to jednocześnie dalszy, zdaje się najistotniejszy krok zmierzający ku wprowadzeniu norm stojących na straży wolności słowa, wolności wypowiedzi, a tym samym związanej z nimi wolności prasy i innych środków społecznego przekazu. By jednak te idee miały szansę na urzeczywistnienie i praktyczne zrealizowanie, za niezbędne uznane zostało utworzenie międzynarodowej organizacji, której zadaniem byłoby dbanie o pokój i bezpieczeństwo. W efekcie w 1945 r. podpisana została Karta Narodów Zjednoczonych⁴⁰, na mocy której powstała Organizacja Narodów Zjednoczonych. Ta umowa międzynarodowa, podpisana przez największą w historii świata liczbę państw, reguluje stosunki międzynarodowe w skali globalnej, a jej postanowienia, w myśl art. 103, mają pierwszeństwo przed postanowieniami jakiegokolwiek innego porozumienia międzynarodowego⁴¹. Co istotne, Karta Narodów Zjednoczonych nie ujmuje wprost kwestii wolności wypowiedzi. Do praw człowieka natomiast odnosi się w sposób dość ogólny, czego przykładem jest zawarte w jej preambule sformułowanie, że Ludy Narodów Zjednoczonych są zdecydowane, by „przywrócić wiarę w podstawowe prawa człowieka, w dostojeństwo i wartość jego osoby”, a także treść art. 1 ust. 3 w brzmieniu: „Narody Zjednoczone dążą do następujących celów: (...) do osiągnięcia międzynarodowej współpracy (...) przy popieraniu i zachęcaniu do poszanowania praw człowieka i podstawowych swobód dla wszystkich bez różnicy rasy, płci, języka lub religii”. Społeczność międzynarodowa była jednak świadoma znaczenia wolności wypowiedzi i konieczności zagwarantowania jej normatywnej ochrony. Podpisując Kartę Narodów Zjednoczonych przyjęto zatem wniosek, że niezbędne jest, by Rada Społeczno-Gospodarcza powołała Komisję Praw Człowieka, w ramach której funkcjonować będzie Podkomisja do spraw Wolności Prasy i Informacji⁴².

W dniach 23.3.–21.4.1948 r. w Genewie odbyła się Konferencja Narodów Zjednoczonych w sprawie wolności informacji. Na uwagę zasługuje w pierwszej kolejności zawarta w jej akcie końcowym preambuła Rezolucji Nr 1 (Resolution no 1)⁴³, która stwierdza w szczególności, że wolność informacji jest podstawowym prawem ogółu ludzi, jest kamieniem probierczym wszystkich

⁴⁰ Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych (Dz.U. z 1947 r. Nr 23, poz. 90 ze zm.).

⁴¹ R. Bartoszcze, Gwarancje wolności wypowiedzi w Europie Zachodniej, Kraków 1995, s. 14.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ Final act of the United Nations conference on freedom of information: held at Geneva, Switzerland, from 23 March to 21 April, 1948, s. 21–22, digitallibrary.un.org/record/3806839/files/E_CONF-6_79-EN.pdf (dostęp: 24.2.2020 r.); R. Bartoszcze, Gwarancje, s. 14.

wolności, obejmuje prawo do zbierania, przekazywania i rozpowszechniania informacji wszędzie i bez ograniczeń. Rezolucja ta zawiera ponadto postanowienia, w myśl których granice powyższych są wyznaczane przez prawa innych osób, natomiast rządy poszczególnych państw powinny popierać środki służące zarówno poprawie jakości informacji, jak też ich różnorodności i dostępności dla ogółu odbiorców. W kontekście postanowień aktu końcowego Konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie wolności informacji w Genewie z 1948 r. warto zwrócić uwagę na wyrażone w Rezolucji Nr 13 (Resolution no 13)⁴⁴ potępienie przez uczestników konferencji wszelkich form cenzury i zachęcanie rządów państw do jej stopniowego znoszenia. Jednocześnie zostało jednak zaznaczone, że owa rezolucja nie może zabronić rządów kontrolowania publikacji kronik filmowych w oparciu o kryterium powszechnej moralności. *Ad extremum* na uwagę zasługuje Rezolucja Nr 25 (Resolution no 25)⁴⁵. Uczestnicy konferencji podkreślili, że rządy państw nie powinny utrudniać ludziom i ich grupom wyrażania się za pomocą środków komunikacji masowej. Wskazana rezolucja zawiera zalecenie, by wszystkie rządy w miarę swoich możliwości i dla realizacji powyższego celu udostępniały materiały i udogodnienia oraz nie dopuszczały się dyskryminacji ze względów politycznych, osobistych, czy też ze względu na rasę, narodowość, płeć, język, religię lub wobec mniejszości. Rezolucja Nr 25 ma doniosłe znaczenie w kontekście prowadzonych rozważań przede wszystkim z tego względu, że adresatem zawartego w niej zalecenia są *ad litteram mass media*. Taki zabieg stanowi jeden z pierwszych przykładów dostrzegania ich narastającej roli i kluczowego związku z postulowaną wolnością słowa, wypowiedzi i dostępu do informacji w XX w. Odnosząc się do aktu końcowego Konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie wolności informacji, należy stwierdzić, że z jednej strony społecznością międzynarodową kierowała w sposób oczywisty wzniosła idea zagwarantowania każdemu człowiekowi wolności słowa, wypowiedzi i dostępu do informacji w możliwie najszerszym zakresie. Z drugiej jednak strony, o ile dostrzeżono konieczność wyznaczenia granic tych wolności, to miały one opierać się na skądinąd niedookreślonych zasadach moralnych. Te z kolei mogą być indywidualnie i całko-

⁴⁴ Final act of the United Nations conference on freedom of information: held at Geneva, Switzerland, from 23 March to 21 April, 1948, s. 28–29, digitallibrary.un.org/record/3806839/files/E_CONF-6_79-EN.pdf.

⁴⁵ Final act of the United Nations conference on freedom of information: held at Geneva, Switzerland, from 23 March to 21 April, 1948, s. 32, digitallibrary.un.org/record/3806839/files/E_CONF-6_79-EN.pdf.

wicie autonomicznie interpretowane przez każde państwo przy uwzględnieniu jego uwarunkowań historycznych, społecznych, tradycji, zwyczajów, religii.

Postanowienia tych rezolucji znalazły swoje odzwierciedlenie w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych 10.12.1948 r. w Paryżu⁴⁶. Intencje przyświecające sygnatariuszom były zbliżone do tych, które zaowocowały podpisaniem Karty Narodów Zjednoczonych, co wynika z samej preambuły PDPC. Zgodnie z jej treścią, to „brak poszanowania i pogarda dla praw człowieka doprowadziły do czynów barbarzyńskich, które wstrząsnęły sumieniem ludzkości”. Ponadto w dalszej części preambuły PDPC wskazano, że „ludy Narodów Zjednoczonych potwierdziły na nowo w Karcie swą wiarę w podstawowe prawa człowieka, w godność i wartość osoby ludzkiej”. Karta Narodów Zjednoczonych przewiduje sankcje za naruszenie jej postanowień przez któregokolwiek z sygnatariuszy. Natomiast w przypadku PDPC można mówić co najwyżej o rekomendacjach i zaleceniach, które mimo że są przywoływane w wielu aktach międzynarodowych, to mają znaczenie przede wszystkim moralne i nie są prawnie wiążące⁴⁷. Niemniej wpływ PDPC na późniejsze akty prawa międzynarodowego jest niebagatelny. Tym samym, w kontekście problematyki swobody wypowiedzi i wolności działalności *mass mediów* warto zwrócić uwagę na treść art. 19 PDPC, który gwarantuje każdej jednostce prawo do wolności poglądów i wypowiedzi, obejmujące nieskrępowaną wolność posiadania poglądów oraz poszukiwania, otrzymywania i przekazywania informacji oraz idei, wszelkimi środkami i bez względu na granice.

Dominacja ZSRR w Europie Wschodniej i zagrożenie, jakie stwarzało dla państw Europy Zachodniej, jak również polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych doprowadziły do narodzin inicjatyw integracyjnych również na kontynencie europejskim⁴⁸. W ich rezultacie 5.5.1949 r. w Londynie dziesięć zachodnioeuropejskich państw podpisało Statut Rady Europy⁴⁹. Zawarta w jego preambule deklaracja przywiązania państw-sygnatariuszy do „duchowych i moralnych wartości stanowiących wspólne dziedzictwo ich narodów i źródło zasad wolności osobistej, swobód politycznych i praworządności, które stanowią podstawę każdej prawdziwej demokracji” znalazła swoje rozwinięcie w art. 3 tego statutu. Zgodnie z jego treścią każdy członek Rady Europy

⁴⁶ Zob. amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf (dostęp: 30.3.2020 r.).

⁴⁷ R. Bartoszcze, Gwarancje, s. 16.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 33.

⁴⁹ Dz.U. z 1994 r. Nr 118, poz. 565.

uznaje zasadę praworządności i zasadę, zgodnie z którą wszyscy pozostający pod jego jurysdykcją korzystają z praw człowieka i podstawowych wolności. Powyższe ma szczególne znaczenie w kontekście art. 8 statutu przewidującego możliwość wykluczenia z Rady Europy państwa, które naruszyło art. 3 statutu. Postanowienia te mają charakter nader ogólny, ponadto nie odnoszą się wprost do wolności słowa. Podstawowe wolności i prawa człowieka, do których odwołuje się art. 3 statutu, zostały doprecyzowane i zagwarantowane w jednym z najdonioślejszych aktów prawa międzynarodowego uznawanego za największe osiągnięcie Rady Europy⁵⁰, którym jest podpisana 4.11.1950 r. w Rzymie Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności⁵¹ – weszła w życie 3.9.1953 r. i tworzy, razem z towarzyszącymi jej protokołami dodatkowymi, umowy międzynarodowe. W przeciwieństwie do PDPC, do której wprost odwołuje się EKPC, ma charakter traktatu międzynarodowego nakładającego konkretne zobowiązania na państwa-sygnatariuszy. Ponadto w odróżnieniu od Karty Narodów Zjednoczonych i PDPC, na mocy EKPC utworzone zostały organizacje stojące na straży praw człowieka oraz trybunał oceniający zgodność podejmowanych przez państwa-sygnatariuszy działań z przyjętymi w EKPC zasadami⁵². W kontekście tematu pracy na uwagę zasługuje przede wszystkim art. 10 ust. 1 EKPC gwarantujący każdemu prawo do wolności wyrażania opinii, które obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz i bez względu na granice państwowe. Wskazany przepis wyznacza zarazem granice tychże wolności, stwierdzając w ust. 2, że korzystanie z nich pociąga za sobą obowiązki i odpowiedzialność. Możliwe jest zatem wprowadzenie przez władzę ograniczeń niezbędnych w państwie demokratycznym, związanych z bezpieczeństwem państwowym, integralnością terytorialną, bezpieczeństwem publicznym, koniecznością zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, ujawnieniu informacji poufnych, bądź też koniecznością zapewnienia ochrony zdrowia, moralności, dobrego imienia, praw innych osób czy w końcu powagi i bezstronności władzy sądowej. Co istotne, art. 10 EKPC, mimo iż realizuje w sposób najpełniejszy ideę wolności wypowiedzi, opierając się na liberalnej koncepcji prasy, to nie odnosi się do wolności prasy ani jakichkolwiek innych mediów w sposób bezpośredni⁵³. Warto zauważyć, że żadne inne

⁵⁰ R. Bartoszcze, Rada Europy a wolność wypowiedzi, Kraków 1999, s. 59.

⁵¹ Zmieniona następnie Protokołami Nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem Nr 2 (Dz.U. 1993, Nr 61, poz. 284 ze zm.).

⁵² R. Bartoszcze, Gwarancje, s. 39.

⁵³ *Ibidem*, s. 39–40.

[Przejdź do księgarni →](#)



ksiegarnia.beck.pl